

Pomoc ofiarom wojny w dłuższej perspektywie - rozmowa z burmistrzem Dzierżoniowa

10-03-2022



Fot: UM Dzierżoniów

Takiej reakcji społecznej i obywatelskiej aktywności nie widzieliśmy już od dawna. Pomagamy otwierając swoje serca, portfele i własne mieszkania. Dzielimy się też swoimi rzeczami.

Te pierwsze dni wspierania naszych sąsiadów uciekających przed wojną to ogromna aktywność mieszkańców i przede wszystkim Państwa zasługa. Jestem pod ogromnym wrażeniem, jak wiele wysiłku i pomocy materialnej już wnieśli mieszkańcy Dzierżoniowa. Szacunek dla Państwa, słowa podziwu i podziękowania - mówi Dariusz Kucharski, burmistrz Dzierżoniowa.

Dlaczego Dzierżoniów przyjmuje uchodźców?

Powodów jest wiele. To czysto ludzki odruch, w pewnym sensie zaangażowanie w nasze bezpieczeństwo, ale też obowiązki wynikające z prawa. Miasto ma w tej wyjątkowej sytuacji

obowiązek wypełniania zadań zlecanych przez rząd. Dlatego właśnie musimy być przygotowani do przyjęcia w najbliższym czasie około 500 osób - wyjaśnia burmistrz.

Skuteczna pomoc tylko przy wspólnym działaniu?

O ile mieszkańcy wciąż pomagają i będą pomagać indywidualnie, to w dłuższym okresie bardzo potrzebna jest koordynacja form pomocy w skali całego miasta. Mam na myśli sprzężenie działań samorządu, prywatnych firm (co już się dzieje) i organizacji pozarządowych, które również aktywnie wspierają mamy z dziećmi trafiające do Dzierżoniowa. Tylko tak jesteśmy w stanie naprawdę skutecznie nieść pomoc, a w tej chwili właśnie skuteczność udzielania pomocy ma największe znaczenie - mówi burmistrz Dzierżoniowa Dariusz Kucharski.

Koordynacja działań NGO-sów, stowarzyszeń i wolontariuszy

15 marca (wtorek), o godzinie 15.00 zapraszam przedstawicieli wszystkich działających w naszym mieście organizacji i stowarzyszeń, które włączyły się, bądź chcą się włączyć w pomoc obywatelom Ukrainy. Na spotkaniu, które odbędzie się w Dzierżoniowskim Ośrodku Kultury mile widziane są również osoby chcące pomagać w ramach wolontariatu - zaprasza burmistrz Dzierżoniowa.

Co z pomocą w dłuższej perspektywie?

Na razie to wielka niewiadoma. Wszyscy życzymy sobie, aby działania wojenne na Ukrainie zakończyły się jak najszybciej, ale musimy być gotowi, że ta sytuacja potrwa dłużej. Trochę się denerwuję, jak słyszę komentarze, że pomagamy tylko mieszkańcom Ukrainy. Błąd, bo nikomu z mieszkańców nie odmawiamy pomocy, jest ona udzielana tak, jak było to przed 24 lutego. Co więcej, staramy się ją organizować w taki sposób, by nie powodowało to utrudnień w codziennym życiu dzierżoniowian, jeśli tylko jest to możliwe. Choć jak widzimy, codzienne życie

zmienia się na naszych oczach – mówi Dariusz Kucharski.